

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 32

Poznań, piątek dnia 20 stycznia 1933

Rok XXVIII

Cenzura listów, podsłuchy telefoniczne i pensje w „Radjo Polskiem”

Ciekawa dyskusja przy omawianiu budżetu ministerstwa poczt i telegrafów

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) Na wieczorowym posiedzeniu komisji budżetowej najpierw toczyła się dyskusja nad sprawą wniosku Klubu Narodowego.

Poseł Szrednicki z B. B. oświadczył, że ma w referacie wniosek Klubu Narodowego co do budowy niektórych gmachów państwowych i wypełnionych tam nadużyć. Jeżeli chodzi o sprawę budowy gmachu centralnego telegrafu w Warszawie i budynku pocztowego w Gdyni, to dochodzenia w tej sprawie są ukończone i rozprawa główna jest wyznaczona na 31-go marca.

Poseł Rymar oświadczył, że już przed dwoma laty informowano, iż sprawa ta jest w prokuraturze, a jeżeli rozprawa została wyznaczona, to dochodzenia doprowadziły do pewnych wyników. Skoro rozprawa rozpocznie się 31 marca w pierwszej instancji, to w ostatniej będzie ona za dwa albo za trzy lata.

Przewodniczący Byrka oświadczył, że akta były dla p. Szrednickiego niedostępne. Kwestję tę uważa za załatwioną.

Przy budżecie min. poczt i telegrafów bardzo silnie atakowano Polskie Radjo. M. in. poseł Polakiewicz (BB.) zapytał, czy prawdą jest, że naczelny dyrektor Radja otrzymuje pensję ponad 100 tys. zł rocznie, podczas gdy cały dochód z dywidendy i tytułu zysku zarządu pocztowego wynosi 74 tys. złotych.

Pos. Rymar skarżył się na wysokie opłaty poczt. na zmianę placówek pocztowych i agencji i znowu wrócił do „Radja”. M. in. poruszył sprawę wysokich pensyj w „Radjo”.

Plenarne posiedzenie Senatu

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) We środę, 25 bm o godz. 16 odbędzie się pierwsze w tym roku posiedzenie Senatu. (w.)

Zmiany w sądownictwie

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) Prezydent R. P. mianował sędziego sądu okręgowego w Bydgoszczy Tadeusza Szurlewicza wiceprezesem sądu okr. w Ostrowie Wlkp., oraz sędziego sądu okr. w Wilnie p. Wielickiego wiceprezesem sądu okr. w Bydgoszczy.

Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu p. Stefan Beżyński został mianowany od 1 lutego notariuszem w Warszawie. (w.)

Pancerniki „rozbrojonych” Niemiec

W dniu 1 kwietnia w Kilonji odbędą się wielkie uroczystości morskie

Berlin, 19. 1. (PAT.) W dniu dzisiejszym spuszczone zostały na wodę, zbudowany w stoczni kilońskiej, pierwszy pancernik niemiecki „A”. Pancernik wypłynął w pierwszą podróż ćwiczebną pod flagą handlową, kierując się do wody duńskiej.

W tej samej stoczni budowane są

gdzie przewodniczący komisji programowej ma mieć miesięcznie 2 do 5 tys. złotych.

W końcu zarzucił rozwielenie się cenzury listów i podsłuchu telefonicznego. Ze wszystkich stron o tem się słyzy.

Poseł Tebinka z B. B. mówił o

reformie programów „Polskiego Radja” a poseł Rozmaryn atakował wysokość taryfy pocztowej i telegraficznej.

Poseł Reger (PPS.) zacytował jako klasyczny przykład cenzury listów, że pisma do posła Ciołkosza są najwiśdziej otwierane i zaklejane nie-

zrećnie. Istnieją też podsłuchy telefoniczne, czego dowiodły nawet niektóre procesy sądowe. Są rozmaite nieprawidłowości i tu pokazał kopertę z pieczętką „ręcz urzędowa wolna od opłaty” a w kopercie była ulotka agitacyjna powiatowego koła przyjaciół „Strzelca” w Gorlicach. Ręcz kończy się słowami „przeczytaj i podaj dalej”. Więc jest tu nawet próba konkurencji z pocztą.

Głos z B. B.: Kto skonfiskował tę odezwe?

Reger: Nikt. Adresat był uczciwszy od przyjaciół „Strzelca” w Gorlicach i list nam oddał.

Prezes Byrka: Może nie uczciwszy, ale wykonał polecenie „przeczytaj i podaj dalej”. (w.)

Zwłoki w sypialni aptekarza

Berlin, 19. 1. (PAT.) Z Hanoweru donoszą, że policja tamtejsza aresztowała miejscowego aptekarza, który w ciągu 10 miesięcy przechowywał u siebie w sypialni zabalsamowane zwłoki swej żony.

Aptekarz będzie pociągnięty do odpowiedzialności za nekrofilję.

Wypadek kolejowy

Warszawa, 19. 1. (PAT.) W dn. 19 stycznia rb. o godz. 9,20 między stacjami Maksymilianowo i Katowierz (na linii Bydgoszcz-Terespol) wykołejł się w pociągu pospiesznym nr. 1401 jeden wagon, wskutek czego pociąg stał na linii 2 godziny.

Wypadku z ludźmi nie było.

Katastrofa samochodowa

Z Błaszek donoszą, że na szosie w pobliżu Liska wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Wskutek pęknięcia kierownicy automobil stoczył się do rowu. 6 pasażerów jest ciężko rannych.

Śnieżyce we Francji

Paryż, 19. 1. (Tel. wł.) We Flandrii, Normandji i dolinie Rodanu pada śnieg.

W Paryżu śnieg padał dziś rano przez półtorej godziny. Pokrywa śnieżna wkrótce jednak stopniała.

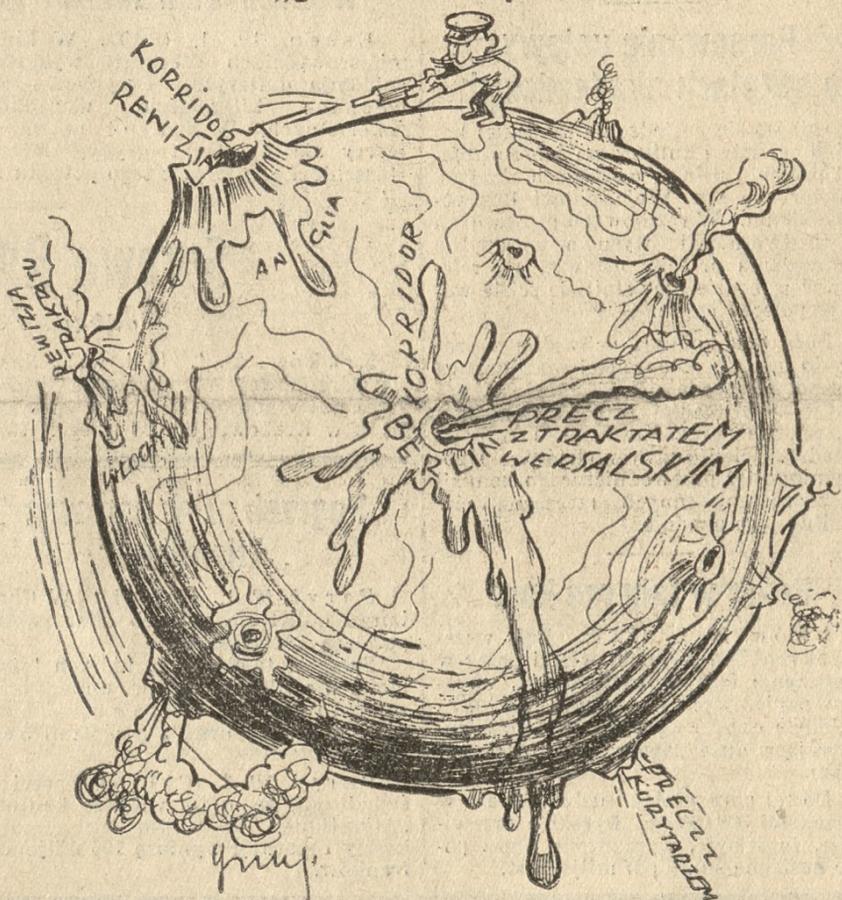
W tych dniach...

We własnym interesie musi każdy o tem pamiętać, że, kto w tych dniach nie odnowi przedpłaty „Kurjera Poznańskiego” na miesiąc luty, będzie sam tego musiał ponieść następstwa, nie otrzymując pisma z dniem 1 lutego.

Tylko hezwłoczne odnowienie przedpłaty u listowego lub w agencji zapewni Czytelnikowi regularne, bez przerw otrzymywanie „Kurjera Poznańskiego” przy zmianie miesiąca.

Niech każdy sam siebie dopilnuje, w przeciwnym zaś razie niech się nie skarży na administrację naszą, na agencję czy na pocztę!

Niemiecka „groza i nasze przeciwdziałanie”



Wulkany niemieckiej propagandy rewizjonistycznej objawiają na całym globie ziemskim coraz większą aktywność. Czy wystarczy na ich zgaszenie nasza mała propagandowa sikawka?

Studnicki odstępował Śląsk Niemcom

W procesie z Grażyńskim sąd skazał go na 3 miesiące więzienia

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) — Podczas procesu Grażyńskiego przeciwko Studnickiemu, adwokat oskarżyciela Mazurkiewicz wspominał, że w roku 1920 Studnicki chodził do ministrów polskich i proponował im zręczenie się praw do plebiscytu. Obrońca Rudnicki prosił sąd o uznanie do-

brej woli klienta. Wł. Studnicki w ostatnim słowie przyznał, że interwenjował u ministrów w sprawie Śląska. Podczas inwazji bolszewickiej zwrócił się do posła niemieckiego z propozycją pomocy ze strony Niemiec dla Polski. Poseł niemiecki zapytał go, jaką Polska może dać rekompensatę. Studnicki odpowiedział, że ewentualnie Śląsk. Zwracał się więc do szeregu ministrów i wskazywał, że lepiej zrezygnować z pewnej dzielnicy, aniżeli z całego kraju. Dzisiaj żałuje, iż tak się nie stało. Bo lepiej budować na mniejszych podstawach, aniżeli przejść okupację.

Sąd skazał Studnickiego na trzy miesiące więzienia. Wykonanie wyroku zawieszono z amnestji. (r.)

Wybuch wulkanu

London, 19. 1. (PAT.) Wybuch wulkanu Krakatoa trwa dalej. Szkody są olbrzymie

W 70-lecie powstania styczniowego

Komitet, organizujący obchód 70-lecia powstania w 1863 r., wydał następującą odezwę:

RODACY!

Siedemdziesiąt lat mija, gdy wielkie serca ojców naszych wznieciły płomień powstania o wolność i niepodległość Ojczyzny. Na sztandarach bohaterów oddziałów powstańczych z roku 1863 zawisło hasło protestu przeciwko zbrodni zaborów obok symbolu niezłomnej wiary w świętą sprawę odrodzenia Państwa. Tysiączne ofiary życia, krwi i wienca najszlachetniejszych synów Polski utwierdziły prawo Narodu do wolnego i niepodległego bytu i stały się jasną gwiazdą przewodnią na drodze do odzyskania niezależności państwowej.

W 70-tą rocznicę tego Wielkiego Czynu Styczniowego złożmy należny hołd pamięci jego bohaterów Twórców i Uczestników.

Udzielmy równocześnie w garście pozostałych jeszcze przy życiu Weteranów z roku 1863 tę Wielką Ofiarę i Zastęg.

Program uroczystości w niedzielę, dnia 22 stycznia

I. O godz. 9-tej rano mszę św. w ziołtej kaplicy Katedry Poznańskiej — odprawi J. E. ks. biskup W. Dymek przy asyście J. E. ks. Kardynała Prymasa.

II. Po nabożeństwie defilada przed weteranami z r. 1863 na placu tumskim.

III. Przyjęcie weteranów przez J. E. ks. Kardynała Prymasa i Wojewodę Poznańskiego.

IV. O godz. 10.30 złożenie wienca na grobie płk. Calliera powstańca z r. 1863 na starym cmentarzu św. Marcina przy ul. Towarowej.

V. O godz. 12-tej akademja w sali teatru świetlnego „Słońce” transmitowana przez Radio Poznańskie. Wstęp wolny.

VI. O godz. 13.45 obiad dla weteranów z r. 1863, wydany przez Tow. Pomocy Weteranom z r. 1863, w restauracji hotelu „Bazar”.

VII. O godz. 16-tej odwiedzanie weteranów z r. 1863 przez członków komitetu.

Program akademji

1. Marsz gwardji narodowej z r. 1863 odegra orkiestra reprez. 38 pp. pod batutą kapelm. kpt. M. Chmielawicza.

2. Słowo wstępne.

3. a) „Warszawianka” Kurpińskiego-Nowowiejskiego.

b) Chór z opery „Goplana”, Zelenieckiego.

c) Polonez jubileuszowy „Wylec Orle, Zukowskiego — odśpiewa Chór męski „Arion” pod batutą p. Al. Klichowskiego.

4. Referat na temat: „Wielkopolska a powstanie styczniowe” wygłosi radca miejski Z. Zaleski.

5. Chopin — Utwory fortepianowe odegra prof. Fr. Lukaszewicz.

6. a) „Przańniczka” — Moniuszki.

b) Arja z opery „Flis” — Moniuszki.

c) Arja z opery „Hrabina” — Moniuszki — odśpiewa p. Jadwiga Musie-

łozoną przez Nich w imię wolności i potęgi naszej Rzeczypospolitej.

Ks. Kardynał Dr. August Hlond, Prymas Polski

Roger Hr. Raczyński, Wojewoda Pozn., Gen bryg. Oswald Frank, dow. O. K. VII. Leon Barcikowski — prezydent m. Bydgoszczy, Ludwik Bagala — starosta krajowy Stefan Bełzyński — prezes Sadu Apelacyjnego, płk Konstanty Chłapowski — prezes Federacji P. Z. O. O. Aleksander Cielecki — prezes Stow. Weteranów z roku 1863. Ks. Walenty Dymek — Biskup-Sufragan Poznański, Bohdan Jarochoński — prezes Związku Dziennikarzy Wlkp., Prof. U. P. dr Antoni Jurasz — prezes Czerwonego Krzyża — Okręg Wielkopolski, Sylwester Maciejewski — prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów, senator dr. Czesław Meissner — prezes Legjonu Wlkp., prof. dr Stanisław Pawłowski — Rektor Uniwersytetu Poznańskiego, Marjan B. Podhorodnyński — starosta grodzki, dr. Michał Pollak — kurator Okręgu Szkolnego, Cyryl Hatajski — prezydent m. Poznania, inż. Stanisław Ruciński — dyrektor Kolei Państw., Seweryn Samuński — prezes Izby Przem. Handlowej, kurator Bronisław Śniegocki, Ludwik Stachecki — prezes Zarządu Wojew. Związku Inwalidów Woj. R. P., Ferdynand Switalski — prezes Izby Skarbowej.

lewska, przy fortepianie prof. Lukaszewicz.

7. Recytacje — wygłosi p. Halina Cieszkowska, art. Teatru Nowego.

8. Wieniec melodji narodowych z r. 1863, odegra orkiestra reprez. 38 p. p. pod batutą kapelmistrza kpt. M. Chmielawicza.

Forsowanie ustawy o szkołach akademickich

Odbyło się posiedzenie senackiej komisji oświaty i kultury, na którym referat projektu ustawy o szkołach akademickich powierzone sen. Wojciechowi Rostworowskiemu. W rozmowach prywatnych p. Rostworowski wysuwa wprawdzie zastrzeżenia przeciw ustawie, ale referować ją będzie niewątpliwie ściśle według poleceń rządu.

Poza tem komisja uchwaliła zaprosić do udziału w obradach nad ustawą o szkołach akademickich prezesa Akademji Umiejętności, prof. Kostaneckiego, rektora prof. Kutrzebę i innych przedstawicieli uniwersytetów. Uważano też przewodniczącego komisji do zaproszenia innych rzeczoznawców według jego uznania.

Pożar w fabryce kart

Lwów, 19. 1. (PAT). Dziś wczesnym rankiem wybuchł wielki pożar w magazynie fabryki kart do gry, wyrobów papierowych i litografji „Kartolit”. Spłonęła część magazynu tej firmy, zawierająca duże zapasy kart oraz papieru.

Do tej pory zdołano ustalić straty w wysokości 300.000 zł. Dyrekcja przewiduje, że szkody, wyrządzone przez pożar dosięgną sumy pół miliona zł.

jest na świecie. Oni użyli dość, teraz kolej na młodszych.

Z wielkiego podniecenia nie mogła jeść obiadu. Wyrwała się ciągle do tego królewskiego sprzętu. Wszystkie fotele i kanapa z podziwem patrzyły na swego wspaniałego sąsiada. Popołudniu z zapalem przetarła pudło instrumentu, chuchając starannie, by wyrzucić każdą najdrobniejszą zmacę. Po drzemce poobiedniej sam Płota zasiadł do pianina. Uderzył parę fałszywych akordów, wzbudzających niesłychany entuzjazm całej rodziny. Uchwalaono odrazu, że Józia wyszła się na tekcję fortepianu do pani kierownikowej. Kto wie? Może już za rok będą mogli powiedzieć którejsi niedzieli przy gościach. — A teraz Józia zagra coś ładnego. Józia dygnęła w białej sukience i siadła wśród ogólnej ciszy do pianina.

Wieczorem uspokoił się trochę Wikta zrobiła paradniejszą kolację i czulej niż zwykle pożegnała się z mężem, który poszedł na służbę. Zapadł pogodny wiosenny wieczór. Dopiero koło dziewiątej Wikta przypomniała sobie, że to dziś właśnie ma iść do Łopocki. Zawahała się. Czy to naprawdę potrzebne? Może doskonale wyjechać i bez pożegnania. Postanowiła zostać w domu. Jednakże gdy ułożyła dzieci na spoczynku i wyjrzała z ganku na głuchy, pusty rynek przypomniał się jej serdecznie, tak inny, niż zwykle głos aptekarza, pełen delikat-

Jak „sanacja” traktuje przepisy konstytucji

„Prawnicy” z B. B. dostosowują wszystko do interesu chwili

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.). Sejmowa komisja konstytucyjna obradowała we czwartek nad wnioskiem Klubu Narodowego, który domagał się, aby Sejm stwierdził, że rząd przez niezachowanie terminu, przewidzianego w konstytucji dla złożenia Sejmowi dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, dopuścił się naruszenia konstytucji.

Referent pos. Car usiłował przedstawić wniosek jako dokuczliwość ze strony Klubu Narodowego. „Wniosek Panów” — mówił p. Car — „robi wrażenie, jak się ktoś wczoraj w Sejmie wyraził”, „ukłucia rządu w pewne miejsce”.

Posel Stanisław Stroński: Tych w radzie nie braki.

W dyskusji poseł Car zagalopował się tak daleko, że oświadczył, iż anuncjacja marszałka Sejmu nie jest żadnym prawem”, co poseł Stroński zaraz przegwał, tak iż p. Car musiał się później wycofywać ze swego stanowiska.

W dyskusji zabierali głos pp. Stroński, Winiarski i Komarnicki z Klubu Narodowego oraz Podoski z B. B.

Przedstawiciele Klubu Narodowego wykazywali, że prawnicy B. B. traktują w swych wywodach przepisy regulaminowe i konstytucji pod takim kątem widzenia, jaki jest dla nich w danej chwili najwygodniejszy.

Dyskusję zakończyło oświadczenie pos. Winiarskiego:

Komisja konstytucyjna musi rozpatrywać zagadnienia pod kątem widzenia prawa konstytucyjnego a nie polityki. Od rządu zależy wybranie daty doręczenia Sejmowi dekretów i odraczenia sesji. Jeżeli rząd uważał, że musi sesję odroczyć, rzucił na ofiarę dekrety. Jeżeli uważał je za ważne, powinien był przynajmniej zastanowić się nad odroczeniem. Nie nasza w tem wina, że rząd odroczył sesję z niechęcią do debat sejmowych przed złożeniem dekretów, przez co naruszył konstytucję. Muszą państwo wybrać jedno z dwojga, albo dekrety nie obowiązują, albo rząd naruszył konstytucję.

Większość B. B. odrzuciła wniosek Klubu Narodowego. (w)

Grypa i dyfteryt w Niemczech

W Brunświku zamknięto na tydzień wszystkie szkoły

Essen, 19. 1. (PAT). W kilku miejscowościach Westfalji wybuchła epidemja dyfterytu. Dotychczas zanotowano kilkanaście wypadków śmiertelnych. W Nadrenji natomiast szerzy się epidemja grypy. Miasto Düsseldorf zamierza z tego powodu na

jakis czas zamknąć wszystkie szkoły.

Berlin, 19. 1. (PAT). Z powodu szerzenia się w Brunświku grypy władze poleciły zamknąć na tydzień wszystkie szkoły. W ostatnich dniach zaledwie 1/3 uczniów uczęszczała do szkół.

Sprawa Rity Gorgonowej

odbędzie się 28 lutego

Kraków, 19. 1. (Tel. wł.). Sprawa Gorgonowej rozpatrywana będzie przez nowy komplet sędziów przysięgłych w Krakowie dn. 28 lutego. Roz-

prawie przewodniczyć będzie wiceprezes Sadu Apelacyjnego w Krakowie, p. Jendl. Oskarżać będą: prokurator Szyputa i prokurator Przytułski.

Przewodniczący trybunału ma przeprowadzić przed rozprawą wizję lokalną w Brzuchowicach przy udziale oskarżycieli i obrońców.

Biegły psychiatra, dr. Jankowski, nie przeprowadził jeszcze dokładnego badania oskarżonej, ponieważ zajmuje się dotychczas zaznajamianiem z aktami sprawy.

Mąż Gorgonowej, który miał przybyć na rozprawę z Ameryki, ostatnio przerwał zupełnie korespondencję z obrońcami i nie daje znaku życia.

Przewidywana pogody na piątek: Pomorze i Wielkopolska: Pochmurno z opadami śnieżnymi. Umiarkowany mróz. Słabe wiatry wschodnie i półwschodnie.

Pogrzeb ofiar parowca „Atlantique”

Paryż, 19. 1. (Tel. wł.). W Cherburgu odbył się pogrzeb ofiar pożaru parowca „Atlantique”.

Sześćdziesiąt osób, których tożsamości nie zdołano ustalić, umieszczono w 6-ciu trumnach. Jedną z trumien zawierala 3 małe urny z popiołami 5-ciu ofiar.

Paryż, 19. 1. (PAT). Ekspertcy oświadczyli, że, o ile wnętrze kadłuba „Atlantique” nie uległo zniszczeniu, koszty reparacji wyniosą 196 milionów franków.

ności i pokornej prośby. Może już stracił nadzieję na jej przyście? A mimo to nie śmiał jej tu przypominać obietnicy. Bądź co bądź zachował dyskrekcję i w ten sposób uratował jej imię. Nie. Nie może mu tego odmówić. Ubrała się szybko i poszła. Z ganku raz jeszcze uważnie przepatrzyła rynek, nie było nikogo. Wiatr szeleścił gałązkami dzikiego wina, zegar ratuszowy wybijał właśnie dziewiątą. Przebiegła szybko pusty plac i znalazła się w bocznej ulicy zupełnie ciemnej i głuchej. Droga opadła tu prosto w dół aż do rzeki. Między dwiema ruderami stał piękny murowany dom. Przeszła parę stopni kamiennych i pociągnęła za rączkę od dzwonka. Rozleciały się kroki w korytarzu i przez szybę w drzwiach ujrzała Łopockę idącą wolno z lampą w ręku. Ubrany był jak na bal Czarny długi anielez spodnie w paski, lakierki czarnej krawat i lśniący koinierzyk. Otworzył drzwi i z głęboka czcził, w milczeniu ucałował jej rękę. Wikta zmieszala się.

— POCO pan tak paradnie się ubrał? — Szanowna pani. To chwila dla mnie bardzo uroczysta. Opuszczam miasto, w którym przeżyłem tyle lat i żegnam jedyną przyjazną duszę, jaką znałem.

— A ja w takiej sukience codzienniej. Ale skąd mogłam wiedzieć?

— Zadychaj ceremonij Tak właśnie najpięiej. Zaprowadził ją do salonu.

Widziała ten pokój drugi raz dopiero. Porównywała go jednak ze swoim i przekonała się, że tu nie o wiele ładniej.

— Więc pan to wszystko zostawia? Łopocko postawił lampę na stole. Światło było niezbyt jasne, ale ten właśnie półmrok tworzył szczególnie zaciszny nastrój. Uśmiechnął się smutno. Był jeszcze cichszy i wytworniejszy niż na ostatnim przyjęciu. Mówił głosem przytłumionym, wolnym a Wikta dostosowując się mimowoli do jego powagi odpowiadała ze śledzącą i spokojem nie chcąc urazić jego wzruszenia.

— Tak, droga pani. Wszystko to jest już sprzedane. Apteka, meble i wszystkie drobiazgi. Tylko umeblowanie jednego pokoju i kuchni zabrala moja gospodyni. Ludzie zapewne będą jeszcze mnie obmawiali po moim wyjeździe. Bo mój wyjazd jest dla wszystkich niespodzianką. Tylko dla pani nie i dla Anny, mojej gospodyni. Ale niech pani nie wierzy obmowom. Ten mały to był tylko jej syn, nie mój. Tylko za tyle lat służby musiałem biednej kobiecie zostawić trwałą pamiatkę. Wszystko sprzedane. Nawet to.

Ujął pudło skrzyplęc do ręk otworzył i przypatrywał się w milczeniu skrzyplęc. Potem szarpnął palcem strunę i wsłuchując się w głośnie brzmienie tonów starannie schował instrument.

(Ciąg dalszy nastąpi)

STEFAN BALICKI

MALI LUDZIE

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

68)

Przeniesienie pianina kosztowało wiele trudu. Kilku mężczyzn poznaczonych w czworo, ponsowych i wdychających z wysiłku posuwało się krok za krokiem nawołując: — Powoli tam na przódzie! Futryna... futryna!... Nie haczyć tam bo oberwie! Ej up!... jeszcze go raz! — Niema co mówić. Dobrzy tu ludzie w tym Krostyniu. Przecież nikogo nie proszą. Co to znaczy mieszkac w mieście! Niechby tak meble zajechały pod dawne mieszkanie Mogiaby hukac z Płotą po lesie pół dnia i nie zobaczyliby psa z kulawą nogą. Nie pozalowała im za to wódki. Potem wróciła do domu i gdy spojrzala na salon, aż zachciało jej się tańczyć i śpiewać. Pianino! Czarne pianino lśniące jak szkło. Podniosła klawiaturę i z niezmierną uciechą brząkała w klawisze. Tony odzywały się posłusznie coraz inné brzmienie najcudowniejszą muzykę. Tak. To ci dopiero wyjechali wysoko. Biedny Chłaczynski nie może tego zobaczyć ani jego żona. Trudno Szkoda swojej drogą takich dobrych ludzi. Ale tak już

Budżet ministerstwa spraw wojskowych w sejmowej komisji budżetowej

Przemówienie referenta posła Polakiewicza

Jak już pokrótce donosiliśmy, sejmowa komisja budżetowa przystąpiła w środę do omawiania budżetu M. S. Wojsk. Ministerstwo reprezentował na komisji wicemin Składkowski. Referat, trwający przeszło 4 godziny, wygłosił pos. Polakiewicz (BB).

Konferencja rozbrojeniowa

Referent rozpoczął od określenia stanowiska Polski wobec konferencji rozbrojeniowej

Stosunek nasz do prac rozbrojeniowych jest ściśle rzeczowy, podstawę tego stanowi teza, uzależniająca wszelkie koncesje w zakresie zbrojeń od stopnia bezpieczeństwa. W dziedzinie organizacji obronnej pozostajemy znacznie w tyle za innymi państwami. Brak fortyfikacji na pograniczu, niedostateczny stan linii kolejowych, portów, koszar itp., brak marynarki wojennej w ilościach i kategoriach, odpowiadających potrzebom obronnym wybrzeża i naszym interesom na Bałtyku, oto najważniejsze pozycje, które zmuszają nas do wyciągnięcia wszelkich koncesyj z robionych przez niektóre państwa jeszcze w komisji przygotowawczej zastrzeżeń, przewidujących dla nowopowstałych państw możliwość czynienia dodatkowych inwestycji w zakresie obrony państwa.

Zbrojenia Niemiec i Rosji

Nikość naszego budżetu wojskowego występuje szczególnie wyraźnie przy porównaniu go z sytuacją wojskową Niemiec i Rosji.

Budżet Rzeszy na r. 1932-33 przeznacza

Przemówienie posła Arciszewskiego (Klub Nar.)

W dyskusji pierwszy zabrał głos przedstawiciel Klubu Narodowego, poseł Arciszewski.

Usypianie czujności społeczeństwa

W ostatnich 6 latach budżet M. S. Wojsk. bywa albo przekraczany albo niewykonany w sumach od 60 kilku milionów do 200 milj. Gdy referent proponuje przyjęcie budżetu z drobnymi poprawkami, to zachodzi pytanie, czy wogóle celowa jest jakakolwiek dyskusja nad tem, skoro rząd traktuje cały ten budżet raczej za swój fundusz dyspozycyjny. Byłoby umniejszeniem powagi komisji, gdybyśmy dyskutowali nad szczegółami, to też żadnych poprawek nie wnosimy. Kto w komisji tej wierzy, że budżet teraźniejszy będzie wykonany w sumie 322 milj. ? Nikt nie odpowiada. Będzie on tak, jak w latach poprzednich, obracał się wokoło kwoty 750 milj. Więc poco tak wysoką cyfrę 322 milj. wstawiamy do budżetu.

Pos. Wagner (BB): Czy mamy pana, jak na łopacie, powiedzieć dlaczego?

Pos. Arciszewski: Mam za duży szacunek dla pańskiego bliźni, a za mały dla pańskiego rozumu, żeby panu odpowiadał. Na całym świecie narody starają się wykazać, że na wojsko wydają tylko mały procent swego budżetu, mimo to faktycznie wykonują dużo, u nas dzieje się przeciwnie. Niemcy wykazują 8 proc., Sowiety wogóle ukrywają swoje wydatki. W tym roku jest zupełnie widoczne, że komisja rozbrojeniowa idzie po innej linii, niż w roku zeszłym. Myśleliśmy tedy, że ona ograniczy budżetowe wydatki na wojsko, a teraz pokazało się, że komisja rozbrojeniowa lawiruje według żądań Niemiec, które chcą się rozbroić.

Rząd chciał przedstawić społeczeństwu, że on właśnie specjalnie dużo robi dla wojska. Dowodem tego jest też referat p. Polakiewicza, który od samego początku zwraca uwagę na postępy od roku 1926. Tymczasem wcale tak nie jest, bo mogąc cyfrowo wykazać, że stosunek pieniędzy wydanych na wojsko do pieniędzy na całe państwo nie jest dziś większy niż w latach poprzedzających r. 1926. Takie usypianie czujności własnego społeczeństwa wobec spraw wojskowych jest szkodliwe. Rząd powinien pójść w ślad innych rządów i nie wykazywać tak wysokich procentów na wojsko.

Tajemniczość

Spółeczeństwo jest wogóle za mało informowane o sprawach przygotowania obrony państwa. Z pism zagranicznych można się o wojsku polskim więcej dowiedzieć, niż z prasy polskiej. Spółeczeństwo jest zaniepokojone pogrozkami niemieckimi z ostatnich cza-

cza na wojsko okrągiło 674 i pół miliona marek, czyli około 1 423 milj. złotych. Oficjalne wydatki na jedną osobę wojskową wynoszą w Niemczech w armji lądowej około 4 781 mk., u nas zaś 3 044 zł, czyli 1 435 mk. W Niemczech dochodzą do tego jeszcze sumy, ukryte w budżetach innych resortów, przede wszystkim olbrzymia pozycja około 800 milionów marek, przeznaczona na utrzymanie 150 000 policji niemieckiej, której część przynajmniej skoszarowana, uzbrojona i wyszkolona wojskowo, stanowi ukrytą kadre sił zbrojnych Rzeszy.

Niezbędne uzupełnienie obrazu zbrojeń niemieckich stanowią organizacje cywilno-wojskowe. Skupia się w nich przeważna część młodzieży niemieckiej. Stahlhelm liczy około 1 200 000 członków, oddziały hitlerowskie 900 tys., organizacja republikańska 3 miliony, związek dawnych żołnierzy 3 miliony itd.

Oficjalny budżet wojskowy Sowieków na r. 1932 wynosił na cele zbrojeń 1 478 286 994 rubli, co stanowi około 6 miliardów złotych. Do tego dochodzą wydatki wegetacyjne armji w budżetach samorządowych, oraz zbierane drogą przymusowych składek, subwencje na przemysł wojenny i na zakup sprzętu wojennego. Wojskowy budżet rosyjski powiększył się od r. 1923 prawie czterokrotnie. Armja sowiecka czyni olbrzymie postępy w dziedzinie lotnictwa i mechanizacji sił zbrojnych. Na dorocznej rewji wojsk w listopadzie roku ubiegłego w dwóch tylko garnizonach Moskwy i Leningradu zademonstrowano około 500 czołgów.

sów, pyta się, jakie są u nas wobec tego przygotowania. Pokazuje mu się tylko wojsko, paradujące podczas uroczystości. Na manewry na Wólyniu został zaproszony szef sztabu amerykańskiego, wszyscy tutejszy attaches, także attache bolszewicki, a nie zaproszono nikogo z prasy, ani z Sejmu. We Francji, w czasie manewrów, minister Paul Boncour przyjął dziennikarzy i dawał im informacje. Mussolini po manewrach w mowie poinformował społeczeństwo, jaki był ich cel. Przed dwoma laty gen. Konarszewski obiecał komisji wojskowej, że zrobi z nią wycieczkę do fabryk wojskowych, ale nie dotrzymał obietnicy. Żadamy, aby ministerstwo więcej informowało społeczeństwo o sprawach obrony państwa.

Nasz klub wniósł już interpelację w sprawie zobowiązań budżetowych ministerstwa na rok przyszły. Uwagi N. I. K. za 30. 31 wykazują przeszło 36 milj. zobowiązań, które z jednego roku musiały przenieść na budżet roku następnego. To znów zmniejsza budżet. Pan referent tej sprawy nie wyjaśnił.

Żydowscy dostawcy

Ten budżet jest pod znakiem kryzysu. W Stowarzyszeniu Techników zastanawiano się raz nad tem, jakby technika, która przez maszynizację przemysłu zmogła kryzys, mogła obecnie ludzkości pomóc do wybrnięcia z niego. Wyszedszy z tego zebrań, zastanawiałem się nad tem, czy może kwestja wojskowa nie przyczyniła się też do wzmocnienia kryzysu. — Niewątpliwie wojna zmogła maszynizację, ale też stała się walnym początkiem dążenia państw do samowystarczalności gospodarczej, co też spowodowało kryzys dzisiejszy. Wszystkie państwa dążą dziś tem więcej do samowystarczalności i to jest konieczne, ale zwiększa kryzys.

Trzeba dostosować gospodarkę wojskową, która przede wszystkim wymaga tej samowystarczalności, do ogólnej gospodarki narodowej. W Niemczech hitlerowcy żądają usunięcia z ziem swoich wszystkich nie Niemców, bo brak chleba. Francja usuwa polskich robotników. Ameryka nie dopuszcza do imigracji. My musimy się zastanowić nad tem, czy gospodarka wojskowa może się przyczynić do zmniejszenia kryzysu. Jeżeli kwatermistrz pułku oszczędza przez to, że kupuje u nie Polaka, to pogłębia kryzys u Polaków. Postaram się o listę dostawców chleba, paszy i mięsa dla różnych garnizonów i odczytam ją. (Tu mówca odczytuje kilkadziesiąt nazwisk dostawców żydowskich z 21 garnizonów). Można by myśleć, że ci ludzie lepiej wywiązują się ze swych zobowiązań, niż Polacy, ale z uwag N. I. K. wynika, że tak nie jest, że robia nadużycia. Gdy pewna spółdzielnia woj-

skowa odrzuciła ofertę żydowska, wytknął jej to dowódca korpusu w rozkazie dziennym.

Klub Narodowy w Senacie wniósł interpelację, wskazując np. na to, że przeciw zalecaniu firm chrześcijańskich w ulotkach, starostwo stosuje represje, że starostwo to skonfiskowało ulotkę „kupujcie u chrześcijan”. I to się dzieje w czasie, kiedy np. w „Polsce Zbrojnej” oficjalnie ogłaszają się żydzi, jako dostawcy. W jednym z nr na 78 nazwisk dostawców jest 60 żydowskich. To jest tragiczne. Wojsko polskie powinno dawać zarobek tylko Polakom.

Pos. Tebinka (BB): Nie znajdzie pan polskich dostawców na kresach wschodnich. Czy niema pan większych trosk?

Pos. Arciszewski: Czy pan jest obrońcą dostawców żydowskich? Stawiamy stanowczy postulat, że wojsko musi dążyć do samowystarczalności pod względem dostawców polskich. Konieczność ta jest umotywowana także pamięcią o tem, że podczas wojny, kiedy przez Polskę falowały wojska różnych państw, żydzi dostarczali każdemu wojsku, byle zarobić. Każdy dostawca garnizonowy organizuje sobie w czasie pokoju sieć dostawców drobnych, a jeżeli dostawcami garnizonowymi w czasie pokoju będą żydzi, to na wypadek, kiedy powiał będzie zajęty przez wojska obce, ta sama sieć będzie dostarczała Niemcom, czy Rosjanom. Jeżeli dostawcami będą

Obrazy wczorajsze — Pokaz i manewry czołgów — Mowa pos. Czetwertyńskiego

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) Wczwartek komisja budżetowa dalej dyskutowała budżet min. spraw wojskowych.

Najpierw urzędono na dziedzińcu sejmowym pokaz i manewry małego czołgu wywiadowczego T. K., a po nim czołgu szturmowego. Następnie pokazowano samochody ciężarowe, autobusowe, motocykle itd. Wyjaśnień udzielał wiceminister spraw wojskowych, gen. Składkowski.

Dyskusję rozpoczął pos. Czetwertyński, zwracając uwagę, że dla stosunku Sejmu do wojska szkodliwe jest skracanie obrad nad tym budżetem. Dłuższe zetknięcie się z sobą przyczynia się do poznania istotnych potrzeb wojskowych. Nawiązując do przemówień posłów „sanacyjnych”, którzy usiłują dowiedzieć, że rozwój wojska datuje się dopiero od roku 1926, poseł Czetwertyński zauważył, że rok 1926 może być okresem we wszystkich innych dziedzinach, ale w rozwoju woj-

Polacy, to wierzę w to, że z patriotyzmu tego nie uczynią.

Zasada powinna być, że do wojska polskiego mogą dostarczać tylko Polacy, co najwyższej możnaby zgodzić się na procentowy udział żydów w 11 proc. W ten sposób armja może się też przyczynić do ulżenia Polakom w kryzysie.

Gospodarka w przedsiębiorstwach

Z przyjemnością przyjęliśmy do wiadomości uwagi N. I. K., stwierdzające, że w oddziałach wojskowych gospodarka się polepszyła. Natomiast z tych samych uwag N. I. K. stwierdziliśmy, że gospodarka w przedsiębiorstwach się nie poprawiła i że jest niedobra. (Mówca cytuje uwagi N. I. K. w sprawie pewnych budowli w Wilnie, remontu oficerskiej szkoły inżynierskiej w Warszawie, budowy w Białej Podlaskiej, w sprawie nieściągnięcia zaległego czynszu w Krakowie, oraz udzielenia gratyfikacji personelowi w przedsiębiorstwie, mimo braku zysku). W jednej z wytwórni dawano zaliczki na tantiemy, a to przedsiębiorstwo nie daje zysku. To co pułki ciężkim trudem oszczędzają, to przedsiębiorstwa hojną ręką rozrzucają. To stwierdza też przez N. I. K. gen. Krzemieński.

Pos. Arciszewski nie może dalej przemawiać z powodu ograniczenia czasu i zapowiada wykorzystanie posiadanego materiału gdzieindziej.

Dalszą dyskusję odroczone do godziny 8-ej wieczorem.

Wskazywanie na ten okres nie stanowi. Następnie omówił szereg specjalnych momentów, dotyczących amunicji, samolotów itd.

Po wyczerpaniu listy mówców wiceminister Składkowski omawiał potrzeby wojskowe i przy tej sposobności zastosował metodę pogładową. A więc, gdy mówił o obronie przeciwgazowej, na salę wszedł żołnierz w masce itd. Mówca demonstrował też konserwy, chleb żołnierski itp. rzeczy.

Przed zamknięciem posiedzenia poseł Tebinka oświadczył, że doszły go słuchy, jakoby p. Arciszewski użył pod jego adresem słowa „lajdak”. Zapytuje więc p. Arciszewskiego, czy istotnie takiego wyrazu użył.

Pos. Arciszewski: Tak jest, powiedziałem. Przewodniczący p. Byrka powołał posła Arciszewskiego do porządku z zapisaniem do protokołu.

Na tle tego zajścia p. Tebinka skierował sprawę na drogę sądową.

Znowu sąd doraźny

W przyszłym tygodniu odbędzie się rozprawa doraźna przeciwko współnikom zastrzelonego bandyty Brzózki

Śledztwo przeciwko aresztowanym kompanom zastrzelonego na ul. Podhalańskiej bandyty Brzózki, — Józefowi Jankowskiemu i Edmundowi Musielakowi jest na ukończeniu. Akt oskarżenia wniesiony będzie w najbliższych

dniach a rozprawa doraźna odbędzie się prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu.

Wspólnik włamania do Zakładu SS. Urszulanek, Aleksander Urbańczyk, sądzony będzie w trybie zwyczajnym. (kl.)

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

Wypadek przy pracy. W ekspedycji towarowej na poznańskim dworcu kolejowym znalazł nogę p. Stanisław Konieczny (St. Rynek 71-72). Ofiarę wypadku opatrzyło pogotowie ratunkowe, które przewiozło następnie p. Koniecznego do szpitala miejskiego. (kl.)

Bezmyślna swawola. Wczoraj wieczorem zaalarmowano miejską straż pożarną na ul. Poznańska 59. Jak się okazało, był to złośliwy alarm, którego dopuścił się jakiś niebardzo mądry osobnik. (kl.)

RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis” wyświetla film p. t. „Blaski i cisnie miłości”. Uczucie, którego historię opowiada powyższy film, nawiązuje się pomiędzy piękną milionerką i młodym zdolnym literatem. On kochał już kiedyś pewną artystkę, ale ona miała na niego zły wpływ. Mimo, iż żeni się z Joanną — ciągle pamięta o tamtej. — Spotyka ją, gdy ona gra główną rolę w jego pierwszej sztuce i znów dostaje się pod jej wpływ. Dopiero, gdy żona go odepuszcza, ocenia w całej pełni wartość swej prawdziwej miłości. Po trudnej ekspiacji zyskuje przebaczenie Joannę i wraca do niej. Film jest jak interesująca powieść, z ciekawą akcją i dowcipnymi dialogami. Bardzo przy tem dobrze grany. W roli Joannę widzimy świątną młodą artystkę, Silvię Sidney, Jerry'ego gra Frédéric March. — Warto go zobaczyć.

Nadprogram — tygodnik filmowy, a na seansie występy zespołu rewiowego. (ver.)

KALENDARZYK

Piątek, 20 stycznia 1933.

Słońce: wschód 7.51 — zachód 16.17 — długość dnia 8 godzin 26 min.

Księżyc: wschód 2.08 — zachód 10.40 — po ostatniej kwadrze.

Kal. rzk.: Fabjan i Sebastian — jutro Agnieszka P. i M.

Kal. słow.: Sebastian — jutro Jarosław.

Zebrań

Dziś o 17 Sodalicja Pań (sekcja apologetyczno-pedagogiczna) — walne zebranie w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 2;

o 18 Tow. Ogrodu Działkowego Św. Jana, w salce parafialnej na Śródcie;

o 19 Polski Zw. Krótkofalowców (okr. zachodniopolski) — zebranie informacyjne u p. Czekaly, ulica Podgórna nr. 4.

o 19 Tow. Czyteln. Ludowych (Główna), wykład u p. Kijka.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Klementyny z Martynków Seylerowej o godz. 14.45 ul. Dąbrowskiego 4. — Sp. Wiesława Swinarskiego o godz. 15 z kaplicy szpit. wojskowego, Wały Jana III.

TEATRY

Teatr Polski: Dziś — „Dziłmbi”

Teatr Wielki (Opera): Dziś — „Dorina”.

Teatr Nowy: Dziś — „Szukam prawdy”.

(Premjera).

Komedia Muzyczna: Dziś — „Jim i Jill”.

BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!

Ostatnie słowa samobójcy

Prasa warszawska donosi:

Onegdaj wieczorem w Hotelu Toruńskim przy ul. Elektoralnej 17 zajął pokój nr. 6 na pierwszym piętrze rolnik z pod Łowicza, 44-letni Feliks Karczewski. Służba zauważyła, że Karczewski był bardzo zdenerwowany, w nocy wstał i niejednokrotnie i palił światło.

Wczoraj około godz. 7 rano w pokoju nr 6 rozległ się huk wyszrału. Zalarmowana służba wyważyła drzwi. — Na łóżku w obrzynie kaluży krwi leżał Karczewski, nie dający już żadnych oznak życia. Na szafeczce nocnej przy łóżku znaleziono nabity rewolwer, a na

podłodze leżała dubeltówka, z której samobójca strzelił sobie w głowę.

Zmarły pozostawił list następującej treści:

„Samobójstwo, pozostała żona i czworo dzieci.

„Kryzys rolniczy, jaki przeżywamy, jest silniejszy niż wojna. Nerwy moje nie wytrzymują obecnego stanu gospo-

darczego. Rolnicy są tak obciążeni, że powinni skarbowi państwa płacić 50 procent nalożonego podatku.

„Jeżeli jest kryzys, to rząd nie powinien powiększać go, nakładając jeszcze podatek kryzysowy.

„Całe moje życie poświęciłem pracy społecznej, wreszcie doszedłem do takiej nędzy, że nie mogłem wyżywić żony i dzieci.

„Zwłoki moje proszę przesłać do prosektorjum.

„(—) Feliks Karczewski“.

„Tata-Tasiemka“ choruje

Sprawa szefa bandy terrorystów warszawskich

Warszawa, 19. I. (Tel. wł.). — Wczoraj znalazła się na wokandzie warszawskiego sądu apelacyjnego sprawa bandy terrorystów z pl. Kercelego, na której czele stał bebesowski radny Łukasz Siemiątkowski, zwany popularnie „Tata-Tasiemką“. Jak wiadomo, banda „Tasiemki“ terroryzowała straganiarzy, handlujących na pl. Kercelego, wymuszając od nich okupy pod groźbą noży i rewolwerów.

Sąd pierwszej instancji skazał przywódcę „Tasiemkę“ - Siemiątkowskiego na 3 lata więzienia, jednakże „Tata“ korzysta z wolności za niewielką kaucją 500 zł.

Wskutek skargi odwoławczej sprawa miała być wczoraj rozpatrywana przez sąd apelacyjny, gdzie zebrał się liczny tłum różnego rodzaju „typów“, żadnych sensacji. Współoskarżeni bowiem podobno zbuntowali się przeciwko przywódcy i mieli zamiar nie oszczędzać „Tasiemki“, który, mimo swych wpływów politycznych, okazuje dla współtowarzyszy zupełną obojętność i nie broni ich.

Rozprawa została jednak odroczone z powodu choroby „Tasiemki“. Obrona przedstawiła świadectwo lekarskie, stwierdzające, że „Tasiemka“ jest chory na kamienie żółciowe i miewa ataki tej choroby.

nie napierać na bramkę „Pogoń“. Bramki dla niej uzyskali: Adamski i Pepka. dla „Lechji“ Zymalski L. i Dybalski. Wobec remisowego wyniku sędzia p. Sobiesława Paczkowski zarządził dogrywkę, z której „Pogoń“ jednak zrezygnowała, oddając zwycięstwo bez gry „Lechji“, która tem samem spotka się dziś w finale z „Wartą“ o pierwsze miejsce. O godz. 18 spotka się „Pogoń“ z Gimm Marcinkowskiego o trzecie miejsce. (wz.)

Berlin. „Goetha“ (Sztokholm) — „B. S. C.“ 2:0 (1:0, 1:0, 0:0). W rewanżu we czwartek wieczorem „B. S. C.“ pokonał Szwedów 3:1 (1:0, 2:1, 0:0).

lekka atletyka
Początkowe walne zebranie sekcji lekkosportowej i gier sportowych „Sokoła“ odbędzie się w poniedziałek, 23 bm o godz. 19.30 w salce zebrań na boisku „Sokoła“. Obecność wszystkich druhen i druhow jest konieczna.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś jedno z ostatnich przedstawień świetnej komedji węgierskiej „Dzimbi“, która niebawem zupełnie zjeździe z repertuaru z powodu wyjazdu p. Zaklickiej, niezrównanej przedstawicielki roli tytułowej. W sobotę premiera tryskającej humorem farsy wiedeńskiej Bottwolda Greibitza „Dama w jedwabiach“, w której wdzięczne role odtwarzają pp. Niwińska, Sawicka, Sachnowska, Czarniecka, Bystrzyński i Nowacki.

Z Teatru Nowego

Dziś premiera reportażu w 19 obrazach p. t. „Szukasz prawdy...“. Jest to przeróbka powieści „Mężczyzna szuka miłości“, najświetniejszego satyryka i halamburzysty dobrego obecnej Pitigrillego.

Pierwszorządna obsada z pp. Haliną Cieszkowską, Władysławem Brackim i Stefanem Czajkowskim w rolach głównych. Malownicze, niezwykle ciekawe dekoracje i oryginalna inscenizacja.

Z Teatru Wielkiego

Dziś wesola operetka „Dorina“.

W sobotę o g. 3 po poł. efektowna baśń fantastyczna „Marzenia Frycka o sławie“, osnuta na tle młodości Fr. Szopena. Ceny od 50 do 1 zł.

Wczorajem ostatni występ primadonny opery król. w Bukareszcie p. Pia Igirosanu w melodyjnej operze Pucciniego „Madame Butterfly“.

Z Komedji Muzycznej

Dziś „Jim i Jill“ — dzieje miłości dwojga młodych, pełne humoru, perypetyj, żywej akcji i melodyjnej muzyki.

W rolach głównych pp. Fontanówna, Nochowiczówna, Folański, Kaden, Raczkowski i inni.

Z Teatru Narodowego

W niedzielę, 22 b. m., odbędzie się premiera pięknej bajki p. t. „Złotowłosa Marysia“. Ciekawe widowisko dla dzieci urozmaicając piękne tańce układu baletmistrza Sawickiego. Przedstawienie odbędzie się o godz. 15 i 17.30. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Szrejbrowski.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu

Samobójstwo fałszerza znaczków pocztowych

W urzędzie skarbowym w Inowrocławiu popełnił samobójstwo 22-letni Franciszek Polanowski z Inowrocławia. Dopusił się on fałszerstwa znaczków stemplowych; po stwierdzeniu nadużycia przez urząd skarbowy, wezwano go celem przesłuchania do urzędu. Przybyły dla złożenia oświadczeń Polanowski, strzelił sobie w usta z rewolweru. (kl)

W kralu i w świecie

— W mowie wyborczej przywódcą republikanów, De Valera, zapowiedział całkowite oderwanie Wolnego Państwa Irlandzkiego od Anglii.

Podczas wiecu wyborczego w Dublinie doszło do starcia między zwolennikami De Valery i Cosgrave'a. — Zwolennicy De Valery wznosili podczas bójki okrzyki: „Niech żyje De Valera, król Irlandji“.

— W Bilbao (Hiszpanja) wybuchła w kościele bomba, która zniszczyła katedrę. Rewolucjonści usiłowali podpalić klasztor Dominikanów w Murcin.

— Wczoraj w nocy zmarł nagle dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, śp Bronisław Siwik.

SPORT

Hokej na lodzie

Turniej zorganizowany przez „Pogoń“ na własnym boisku przy ulicy Przemysłowej przyniósł we czwartek następujące wyniki: „Warta“ — Gimm im Marcinkowskiego 10:0 (1:0, 4:0, 5:0) Drużyna gimnazjalna nie przedstawiła dla „Warty“ przeciwnika i, mimo bardzo ambitnej gry, przegrała w wysokim stosunku, który jednak częściowo usprawiedliwia nieposiadanie drugiego napadu. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Urbański 5, Leśniak 3, Karaśkiewicz i Roszkiewicz po 1.

„Pogoń“ — „Lechja“ 2:2 (0:0, 2:1, 0:1). Niespodziewany sukces odniosła debiutująca drużyna gospodarzy, która, grając bardzo ambitnie, prowadziła już 2:0 i jedynie brak treningu uniemożliwił jej pokonanie „Lechji“, która widocznie zlekceważyła sobie przeciwnika i dopiero po zdobyciu pierwszej bramki rozpoczęła sil-

nie napierać na bramkę „Pogoń“. Bramki dla niej uzyskali: Adamski i Pepka. dla „Lechji“ Zymalski L. i Dybalski. Wobec remisowego wyniku sędzia p. Sobiesława Paczkowski zarządził dogrywkę, z której „Pogoń“ jednak zrezygnowała, oddając zwycięstwo bez gry „Lechji“, która tem samem spotka się dziś w finale z „Wartą“ o pierwsze miejsce. O godz. 18 spotka się „Pogoń“ z Gimm Marcinkowskiego o trzecie miejsce. (wz.)

Berlin. „Goetha“ (Sztokholm) — „B. S. C.“ 2:0 (1:0, 1:0, 0:0). W rewanżu we czwartek wieczorem „B. S. C.“ pokonał Szwedów 3:1 (1:0, 2:1, 0:0).

lekka atletyka

Początkowe walne zebranie sekcji lekkosportowej i gier sportowych „Sokoła“ odbędzie się w poniedziałek, 23 bm o godz. 19.30 w salce zebrań na boisku „Sokoła“. Obecność wszystkich druhen i druhow jest konieczna.

Do 100 tysięcy pożyczki

na I hipotekę kamienicy w Poznaniu, Stary Rynek, wartości przeszło 400 000 zł. poszukuje Łaskawe zgłoszenia do „Par“ Al Marcinkowskiego 11 pod 2,32 Pz 7 822-232

Minogi wiślane

najlepszej jakości w puszkach 4 ltr. poleca pierwsza polska wytwórnia minogów po 900 zł za puszkę. Wysyłka za pobraniem franko Gniew. zg 1750

M. URBAN, Gniew nad Wisłą.

Nowowynalezione anodówki

Bezpłatnie ładujemy akumulatory naszym odbiorcom. Zdumiewająca ca żywotność - bezwzględnie czyste, odbiór 120 voltów. Wyskażają więcej 11 zł 90 gr. na prowincje poczta 12 i 90 gr. Wysyłka wprost z fabryki do odbiorcy. Mat - Poznań. Składowa 5/3 d 2199

1 SPRZEDAŻE

Erzewo
osobowe w metrach bardzo okazałe. Ogród Urbanowo, Sołacka 2. zdr 67 372

Skrzynie
większą ilość oddam „Aquila“, zdr 64 078

Pianino

sprzedam. Wierzbickie 6 mieszkanie 6. zdr 67 205

23 ROZMAITE

Swetry
najkorzystniej tylko Jan Dobry, Al. Marcinkowskiego 7 fabryka trykotów. zdr 67 073

26 ROZRYWKA

Kino „Odeon“

wyświetla od dziś wspaniały rosyjski dramat miłosny „Białe Noce“, czyli „Prima-balerina“. Ceny: II. miejsce 30 gr. I m. 49 gr. rezerwo. we 70 gr. łoża 90 groszy. portj. 20

28 WOLNE MIEJSCA

Nawijacz

na motory może się zgłosić Garncańska 3. zdr 67 399

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Syn

wdowy wojenny technik dentystryczny poszukuje pracy. Zgłoszenia uprasza Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym. Poznań ul. Koźła 8. pokój 5 telefon 39-97. zdr 67 291/2

Nauczycielka

szuka posady za utrzymanie. Poznań Chelmońskiego 10. m. 15. „Nauczycielce“. zdr 66 842

Przedpłata

na miesiąc luty 1933 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domaganie się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4401, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy uskuteczyć przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego“.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański	Poznań	miesiąc luty 1933 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit dwumiesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański	Poznań	miesiące: luty, marzec 1933 r.	6,40	1,88	3,28

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia